Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) ZAMKOWA 3—3.

Nr. Wilno, dnia 11 lipca 1932 r. 695.

Treść numeru:

§

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

K r o n i k a .

W y c i e c z k a "K l u b u W ł ó c z ę g ó w" d o L i t w y . "Lietuvos Žinios" /152/: Kilku członków wil."Klubu Włóczęgów", który często omawia kwestje stosunków polsko-litewskich, pragnie przybyć do Litwy drogą wodną /łodziami/. Ponieważ jeden z członków klubu pisze dzieło o Gdyni i Kłajpedzie, przeto pragnie on zwiedzić Kłajpedę. Podróż łodziami napotkałaby wiele trudności, gdyż posterunki rzeczne w różnych punktach mogłyby łodzie zatrzymywać. W związku z tem członkom "Klubu Włóczęgów" zostanie wydane pozwolenie na przyjazd koleją.

"M o r d o w a n i e" l i t e w s k i c h e m i g r a n t ó w p o l i t y c z n y c h w P o l s c e ."Lietuvos Žinios" /152/ we wzmiance pod powyższym tytułem piszą: Z Królewca donoszą, że w tych dniach zginął bez wieści litewski emigrant polityczny Jan Gudauskas pochodzący z Taurog. Gudauskas został w końcu kwietnia zamordowany wystrzałem z rewolweru w Będzinie. Ciekawem jest, iż po odnalezieniu zwłok zamordowanego policja nie wszczęła żadnego dochodzenia, a prasa wypadek te przemilczała. Emigranci podejrzewają o morderstwo pewnego działacza socjaldemokratycznego, w stosunku do którego emigrant Gudauskas był w opozycji. Zaginionych "bez wieści" emigrantów jest większa ilość, lecz dotąd nie ustalono miejsca i czasu ich zaginienia.

"L i e t u v o s A i d a s" o p o n o w n e m u k a z a n i u s i ę p l e c z k a j t i s o w c ó w ."Liet.Aid." /152/: W dn. 6 lipca w okolicy Trok na terenie rejonu Hanuszyszki we wsi Jacuniszki strażnik policji granicznej xxxxxxx zauważył 2 osobników przekraczających linję administracyjną z Polski do Litwy. Gdy osobnicy weszli w głąb terytorjum litewskiego o mniejwięcej 50 mtr., policjant litewski usiłował ich zatrzymać. Nieznajomi w odpowiedzi na to poczęli ostrzeliwać policjanta i poczęli uciekać w stronę okupowanej Litwy. Gdy policjant począł się również ostrzeliwać, ze strony polskiej dały się słyszeć strzały skierowane w policjanta litewskiego. W odległości 15 mtr. od linji administracyjnej policjant litewski wystrzałem zabił na miejscu jednego z osobników, usiłujących przedostać się na Litwę. Tożsamość zabitego nie została jeszcze ustalona. Przy denacie znaleziono parabellum,kapsul do zapalania materjałów wybuchowych, duży pakiet literatury pleczkajtisowców /pismo "Kova"/, odezw i proklamacyj, zawierających karykatury. W dn.7 lipca o godz.2 w nocy w pobliżu tegoż miejsca 4 szeregowi K.O.P. oraz 1 osobnik cywilny zbliżyli się do linji administracyjnej i w obecności policjanta litewskiego przerzucili na stronę litewską pakiet literatury pleczkajtisowców.

W związku z tem szef litewskiej policji kryminalnej p.J.Statkus w rozmowie z przedstawicielami prasy oświadczył: "Pleczkajtis powrócił do Wilna i stanął na czele grupy emigrantów, będących w opozycji do Popławskiego. Narazie trudno jest powiedzieć, jakie zamiary posiadają Pleczkajtis i Popławski. Jedno jest wiadomem, mianowicie to, że ani Pleczkajtis ani Popławski nie mogą uczynić najmniejszego kroku bez wiedzy i zezwolenia odpowiednich instytucyj polskich. Cały szereg pleczkajtisowców służy obecnie w wywiadzie polskim i w K.O.P. Stwierdzono, że pleczkajtisowcy udający się na linję administracyjną, lub przedostający się na stronę litewską muszą posiadać pozwolenie K.O.P. a żołnierze K.O.P. odprowadzają każdego pleczkajtisowca do samej linji administracyjnej. O ile policja litewska zatrzyma pleczkajtisowców wówczas kopiści pomagają im ostrzeliwać policję litewską. Wymienione powyżej zajście na linji administracyjnej potwierdza tę wiadomość, gdyż żołnierze K.O.P. strzelali do policjanta litewskiego. Czy pleczkajtisowcy będą nadal rozwijali swą działalność, będzie to zależało od Polaków. Według posiadanych informacyj w Departamencie Wschodnim polskiego M.S.Z. toczą się obecnie narady w sprawie dalszej taktyki pleczkajtisowców względem Litwy.

D e p a r t a m e n t P o l i t y c z n y M. S. Z. "Dzień Kowieński" /152/: Przy litewskiem M.S.Z. zamierza się wkrótce ponownie uruchomić Dep.Polityczny. Dyrektorem Dep.Politycznego będzie generalny sekretarz Ministerstwa.

R a d j o k o w i e ń s k i e o W i l n i e ./Dn.10.VII.32 r.Komunikat Związku Wyzw.Wilna dla "Uciemiężonego Wilna". "Prel.Rondomański/"Dochodzą mię wieści, że pewne sfery w Wilnie są niezadowolone z moich wystąpień. Podobno zdobyłem sobie niepochlebną popularność. Poco jednak słuchają mię ci, dla kogo przemówienia moje nie są przeznaczone. Zresztą charakter mych przemówień zależy od tego, do kogo się zwracam i o kim mówię. Chcąc poznać moje przemówienia nie trzeba korzystać z komunikatów Wilbi i t.p. instytucyj. "Wilbi"świadomie czy też nieświadomie włożyło w me usta słowa mego kolegi, a następnie "Kur.Wil." mnie, nauczycielowi zarzucił krzewienie nienawiści wśród dziatwy. Pomimo moich protestów błąd ten nie został sprostowany./Wiadomość została zdementowana.przyp.red."Wilbi"/. Wielu słuchaczy obraza się na mnie za to, że mówię prawdę o Polsce. Nie moją jest winą,że prawda ta jest smutną prawdą. Chodzi mi o dodanie otuchy umęczonym mieszkańcom Polski. Jak niegdyś do oblężonych fortec wysyłano gołębie pocztowe, niosące informacje o zamierzeniach wroga, tak ja dziś, korzystając z fal eteru chcę odkryć prawdę mieszkańcom Wilna".

Mówiąc w dalszym ciągu o kryzysie ekonomicznym w Polsce, prelegent m.in. oświadczył: "Niektórzy twierdzą, że w Polsce jest tak źle, że gorzej już być nie może, a więc, że musi nastąpić zwrot ku lepszemu. Jednak praktyka życiowa wskazuje, że w Polsce dzieje się coraz gorzej. Wszyscy w Polsce boją się, by los ich jeszcze bardziej się nie pogorszył, a największą obawę posiadają mniejszości narodowe. Prasa polska pyta, co będzie z polską własnością na kresach wschodnich? Możemy im poradzić, by posiadacze tych własności wracali tam, skąd przyszli.

U z u p e ł n i e n i e t y m c z a s o w e j l i t e w s k o - ł o t e w s k i e j u m o w y g o s p o d a r c z e j."Dzień Kowieński" /151/: W dn.6 b.m. w Rydze zakończyły się litewsko-łotewskie rokowania ekonomiczne. Zawarto porozumienie parafowane przez obie delegację. Porozumienie to stanowi uzupełnie zawartego w czerwcu tymczasowego układu ekonomicznego regulującego stosunki pomiędzy obu państwami. Według porozumienia Łotwa udzieliła Litwie pewnych ulg w sprawach walutowych i w dziedzinie ograniczenia importu. Obecnie delegacje w wyniku narad znalazły wyjście możliwe do przyjęcia dla obu stron, a Łotwa ustaliła kontyngenty na niektóre towary litewskie. Obie delegacje osiągnięte porozumienie postanowiły przedłożyć swym rządom do zatwierdzenia.

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

"L i e t u v o s A i d a s" o a n t y r z ą d o w e m s t a n o w i s k u z w i ą z k u "P a v a s a r i s". "Lietuvos Aidas" Nr.150 z 6.VII.32 art.p.t."Ideały i środki". Streszczenie:

W r.b. w Litwie projektowany był kongres związku młodzieży katolickiej "Pavasaris". Kongres nie doszedł do skutku, gdyż władze odmówiły nań swego zezwolenia. Motywy odmownego załatwienia sprawy zwołania kongresu są różne. Przemawiały tu także względy techniczne,gdyż zarówno utrzymanie porządku, jak i rozlokowania mniejwięcej 20 tys. osób,któreby prawdopodobnie przybyły na kongres, pociągnęłyby za sobą znaczne trudności. Władze miały również na względzie motywy polityczne, gdyż nie jest tajemnicą, że na czele tej organizacji młodzieży stoją przywódcy opozycji politycznej, którzy apolityczną młodzież pragną wykorzystać dla swych praktycznych celów i użyć jej jako broni przeciwko becnemu ustrojowi państwa. Zapewne pamiętają wszyscy, do jakich demagogicznych wystąpień doszło na kongresie związku "Pavasaris" w r.1927. Wielką rolę w nastrojach związku "Pavasaris" odegrywa p.Eretas, którego nawet tolerancyjna Szwajcarja traktuje jako "persona non grata". Nie można zaprzeczyć, by hasła związku "Pavasaris" nie były wzniosłe i by związek ten nie koncentrował w sobie dużej ilości młodzieży o wzniosłych ideałach, lecz jednocześnie trzeba się liczyć z faktem, że pod wpływem przywódców politycznych związek zeszedł z właściwej drogi. Niech więc związek odgrodzi się od chrz.-demokratycznych demagogów politycznych, którzy nie opuszczają żadnej sposobności, by nastroić młodzież przeciwko rządowi republiki i jej ustrojowi, a niechybnie działalność jej nie wzbudzi w nikim żadnych wątpliwości.

"L i e t u v o s A i d a s" p r z e c i w k o a k c j i k a t o l i c k i e j ."Lietuvos Aidas" Nr.152 z 8.VII.32 r.Art.p.t."Może już przejrzeli". Streszczenie:

Prasa prorządowa już oddawna wystąpiła z krytyką akcji katolickiej, która ani formalnie, ani pod żadnym innym względem nie zgadza się z zasadami art.25 konkordatu ze Stolicą Apostolską. Społeczeństwo narodowe Litwy z niepokojem przygląda się destrukcyjnej działalności autorytetów kościelnych, zagrażającej samemu Kościołowi. Zdarzają się wypadki, że katoliccy przywódcy chwalą młodzież za to, iż kamieniami wybija ona szyby instytucyj rządowych. W wielu wypadkach księża z ambon namawiają do sprzeciwiania się ustawom i rozpowszechniają fałszywe wiadomości, mające na celu oczernienie rządu. Przywódcy ci nietylko nie przyczyniają się do pracy nad utrwaleniem jedności, lecz przeciwnie niszczą ją. W podobnych okolicznościach apostolstwo ideowe staje się niemożliwem, a akcja katolicka traci swój charakter ideowy. Dzięki swej działalności akcja katolicka w Litwie zawisła w powietrzu.Wszyscy pamiętają, jaką wrzawę wzniecili katoliccy przywódcy polityczni, gdy rząd zlikwidował szkolne organizacje polityczne. Obecnie katolicy usiłują oczernić władze, które nie zezwoliły na zwołanie kongresu pavasarininków w dn.9 i 10 lipcu. Stanowisko jednak władz jest całkiem usprawiedliwione, gdyż w sprawie organizacji kongresu przywódcy związku "Pavasaris" całkiem zignorowali rząd.

W niektórych kościołach księża odczytali już biuletyn centrum akcji katolickiej w sprawie niezezwolenia na kongres. Biuletyn ten miał na celu zasianie nienawiści do władz wśród katolików. Należy przypuszczać, iż społeczeństwo już przejrzało właściwe cele polityków katolickich i że dalsze ich wystąpienia nie będą w stanie nikogo w błąd wprowadzić.

K r o n i k a .

R e d u k c j a p e n s y j d u c h o w i e ń s t w a ."Dzień Kow." /151/: M-stwo Oświaty zawiadomiło związek rabinów, że wypłata ich gaż zostanie wstrzymana aż do wyjaśnienia, w jakim stopniu pensje ich ulegną redukcji, oraz ile wypadnie im płacić tytułem podatku dochodowego-

VII.SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

U s u n i ę c i e n a u c z y c i e l i - L i t w i n ó w p r z e z D y r e k t o r j a t S c h r e i b e r a."Lietuvos Žinios" /153/: Z Kłajpedy donoszą, iż Dyrektorjat Schreibera usunął z posad znaczną ilość młodych nauczycieli, którzy wiosną r.b. ukończyli seminarjum nauczycielskie i pracowali jako kandydaci na nauczycieli. Młodzi ci nauczyciele pozostali bez pracy, a na ich miejsce Dyrektorjat powołał nauczycieli-obcokrajowców z Niemiec. Prasa niemiecka donosi, iż w dniach najbliższych Sejmik kłajpedzki odbędzie bardzo ważne posiedzenie, na którem prezes Dyrektorjatu dr.Schreiber wygłosi sprawozdanie o politycznej i gospodarczej sytuacji kraju. Przy tej okazji dr.Schreiber drobiazgowo omówi prace i posunięcia Dyrektorjatu p.Simaitisa. "Ogólnie oczekuje się - pisze prasa niemiecka - iż przygniatająca większość Sejmiku postanowi członków Dyrektorjatu Simaitisa uczynić odpowiedzialnymi za zło, wyrządzone krajowi. Jedną wielką "niesprawiedliwość" Dyrektorjat Schreibera już naprawił - mianowicie powołał ponownie do pracy usuniętych nauczycieli obywateli niemieckich /aż do czasu nim sytuacja ich nie zostanie ostatecznie wyjaśniona/ i wypłacił im pensje za czas, w którym nie pracowali. Charakterystycznem jest, iż prasa niemiecka posiada informacje dotyczące przyszłych posunięć Sejmiku kłajpedzkiego.

I l o ś ć b e z r o b o t n y c h w K ł a j p e d z i e ."Dzień Kowieński" /152/: W Kraju Kłajpedzkim zarejestrowało się 600 bezrobotnych, co w sezonie letnim jest liczbą rekordową. 50% bezrobotnych stanowią kobiety. W dn.6 b.m. grupa bezrobotnych ok.100 osób zebrała się przed Dyrektorjatem, prosząc o zajęcie się ich losem. Ilość bezrobotnych zwiększyło zwolnienie 100 robotników z tartaków oraz zaniechanie projektowanych prac meljoracyjnych.

B 7